

Sygn. akt I ACa 1238/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. A.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 lipca 2012 r.

sygn. akt I C 1178/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od T. A. na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1238/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 30 listopada 2010 r. powód T. A. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Ministra Sprawiedliwości kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w szczególności godności w wyniku umieszczenia go od dnia 22 marca 2004 r. do dnia 22 grudnia 2004 r. i od dnia 4 listopada 2008 r. do daty wniesienia pozwu w przeludnionych celach, w złych warunkach sanitarnych i bytowych, bez odpowiedniego sprzętu kwaterunkowego i ze skazanymi, z których wypowiedziami się nie zgadzał z uwagi na jego godność i człowieczeństwo oraz w bardzo dużej odległości od miejsca zamieszkania jego rodziny. Zdaniem powoda wina pozwanego wynika z jego odpowiedzialności za skutki realizowanej polityki karnej państwa oraz faktu wydania rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 2006 r. dopuszczającego do przeludnienia jednostek penitencjarnych i naruszenia przepisu art. 110 § 2 k.k.w.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że roszczenia powoda są w części przedawnione w świetle art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 10 sierpnia 2007 r. w zw. z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny. Dotyczy to roszczeń związanych z pobytem powoda w Areszcie Śledczym w G. w 2004 r. Odnośnie zarzutów osadzenia powoda w celi o powierzchni przypadającej na jednego skazanego mniejszej niż 3 m², tj. naruszenia art. 110 § 2 k.k.w. pozwany podniósł, że działanie takie nie nosi znamion bezprawności wobec treści art. 248 § 1 k.k.w. i przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Odnośnie żądania zasądzenia zadośćuczynienia pozwany podniósł, że powód nie udowodnił jego przesłanek, tj. działania lub zaniechania sprawcy krzywdy, istnienia krzywdy wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda, związku przyczynowego między krzywdą a działaniem sprawcy.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód po tymczasowym aresztowaniu go w Areszcie Śledczym w G. w okresie od dnia 22 marca 2004 r. do dnia 22 grudnia 2004 r. i odbyciu kary porządkowej w Zakładzie Karnym w K. i Areszcie Śledczym w B. w okresie od dnia 29 września 2005r. do dnia 12 października 2005 r. oraz zastępczej kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B. w okresie od dnia 16 listopada 2007 r. do dnia 22 grudnia 2007 r., trafił w celu odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo przewidziane w art. 280 § 1 k.k. do Aresztu Śledczego w B., gdzie przebywał od dnia 5 listopada 2008 r. do dnia 25 czerwca 2009 r. Podczas pobytu powoda w tej jednostce penitencjarnej występowało okresowo nieznaczne przeludnienie. Stan zaludnienia w stosunku do pojemności Aresztu Śledczego wahał się od 114% w listopadzie 2008 r. i czerwcu 2009 r. do 101% w grudniu 2008 r. O fakcie występowania przeludnienia zawiadamiany był sędzia penitencjarny. Środkiem zaradczym podjętym przez władze Aresztu Śledczego było przenoszenie osadzonych z cel tak, aby jak najmniejsza ich liczba przebywała w warunkach przeludnienia. Osadzeni byli umieszczani w celach, w których powierzchni mieszkalna na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m², na czas określony jednego miesiąca. Cele mieszkalne były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. Każdy osadzony miał osobne łóżko koszarowe wraz z niezbędnym sprzętem kwaterunkowym oraz sprzęt zapewniający utrzymanie higieny. Kąciki sanitarne z WC i umywalką były wydzielone od reszty celi konstrukcją z płyt wiórowych o wysokości 140 - 200 cm i zamykane drzwiami przesuwными lub zasłoną. W okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w B. rozpoczęto przebudowę kącików sanitarnych. Nowa wersja kącika sanitarnego była zbudowana z płyt drewnianych o wysokości od 2 do 2,2 metrów z przesuwными drzwiami. Urządzenia sanitarne usytuowane były w sposób zapewniający intymność przy korzystaniu z nich. Osadzeni spożywali posiłki w celach z uwagi na brak oddzielnego pomieszczenia jadalni. W celach był stały dostęp do bieżącej zimnej wody, a raz w tygodniu osadzeni korzystali z ciepłej kąpeli. Powód był zatrudniony społecznie jako sprzątający oddziały i z tego tytułu miał prawo do częstszych kąpeli. Każdy osadzony mógł zwracać się o wydanie dodatkowych środków higieny. Cele mieszkalne posiadały sprawną wentylację grawitacyjną. Urządzenia wentylacyjne były regularnie kontrolowane przez wyspecjalizowane podmioty zewnętrzne. Usterki sprzętu kwaterunkowego były usuwane na bieżąco. Cele mieszkalne były systematycznie remontowane i malowane i nie były zawilgocone. Do dyspozycji osadzonych pozostawały świetlice oddziałowe oraz świetlica centralna, wypożyczalnia książek, urządzenia audiowizualne w świetlicy i w celach. Osadzeni mieli możliwość prenumeraty prasy, a ponadto do Aresztu Śledczego była dostarczana prasa ze zwrotów z sieci (...) S.A. Powód prenumerował prasę. Kontrole Aresztu Śledczego w B. przez sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w Katowicach nie stwierdzały uchybień i nie zawierały zaleceń mających na celu ich usunięcie. Powód nie składał skarg na warunki bytowe do Dyrektora Aresztu Śledczego, do sędziego penitencjarnego ani do instytucji zewnętrznych. Nie zwracał się też do wychowawców ze skargami czy prośbami w sprawach kontaktów z rodziną i bezpieczeństwa w celi.

W Zakładzie Karnym w Z. powód przebywał w okresie od dnia 25 czerwca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r. Jest to zakład karny typu półotwartego z oddziałem otwartym. Osadzeni mogą w ciągu dnia poruszać się po jego terenie w godzinach otwarcia oddziałów mieszkalnych tj. od 8:30 do 12:00 oraz od 14:00 do 16:45. Cele w oddziałach

mieszkalnych otwarte są całą dobę. Podczas pobytu powoda w tej jednostce penitencjarnej okresowo występowało przeludnienie, którego stan wahał się od 100,43% w kwietniu 2010 r. do 113,53% w czerwcu 2009 r. Powód przebywał w celi, w której powierzchnia mieszkalna na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m⁽²⁾ przez 85 dni, tj. od dnia 25 czerwca 2009 r. do dnia 22 października 2009 r. O występowaniu przeludnienia Zakładu jego władze informowały sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego w Gliwicach. W latach 2003 - 2007 wszystkie pawilony mieszkalne w Zakładzie Karnym w Z. przeszły remont kapitalny, w wyniku którego wszystkie sale zostały odnowione, wyłożone kafelkami, wyposażone w nowy sprzęt kwaterunkowy, a ubikacje w sedesy podwieszane z górnopłukiem. W celach mieszkalnych została wymieniona stolarka okienna i drzwiowa na nową typu PCV, w wyniku czego wszystkie okna są rozwieralno - uchylne z dodatkowymi wywietrznikami z możliwością regulacji dopływu powietrza. W celach znajdują się otwory wentylacji grawitacyjnej, która jest corocznie kontrolowana przez Spółdzielnię (...) z siedzibą w Z.. Pomieszczenia łazienek i WC mają umywalki i wydzielone kabiny, więc intymność przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych jest zapewniona. Wszystkie cele wyposażone są w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. W okresie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Z. przepisy nie wymagały stosowania drabinki do łóżka piętrowego. Po zmianie przepisów drabinki zostały dospawane do istniejących łóżek. W pawilonie D kąćki sanitarne umieszczone są w celach mieszkalnych. Powód przebywał tam tylko jeden dzień przed transportem do Aresztu Śledczego w Z.. W latach 2006 - 2007 kąćki zostały wydzielone z cel mieszkalnych i całkowicie zabudowane. Osadzeni otrzymują środki czystości na okresy miesięczne. Ponadto mogli zwracać się do wychowawcy lub oddziałowego pawilonu mieszkalnego o wydanie dodatkowych środków czystości. Po zakończeniu remontu pomieszczenia zostały zbadane przez firmę zewnętrzną pod względem natężenia i równomierności oświetlenia elektrycznego. Zakład Karny zawarł umowę o świadczenie usług z zakresu dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji z firmą zewnętrzną. Firma ta odpowiada za opracowanie procedur i dokumentacji systemu monitoringu zwalczania szkodników oraz wykonywanie dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji pomieszczeń z chwilą stwierdzenia zagrożenia. Zabiegi przeprowadzane są co najmniej raz w miesiącu. Administracja Zakładu Karnego kontrolowała stan wyposażenia cel, ich stan sanitarny, w tym obecność insektów. Dezynfekcja całego Zakładu Karnego odbywała się raz na kwartał, a w przypadku stwierdzenia obecności insektów cela była dezynfekowana od razu. Pomieszczenia pawilonów mieszkalnych zaopatrywane są w ciepło z sieci miejskiej za pomocą w pełni zautomatyzowanej wymiennikowni, zapewniającej automatyczną regulację temperatury ogrzewania w zależności od temperatury zewnętrznej. Ciepła woda jest dostarczana do pawilonów mieszkalnych trzy razy w ciągu doby – do toalety porannej, dwa razy w tygodniu do kąpeli w godzinach 10 - 12 oraz do toalety wieczornej. Osadzeni kąpali się zgodnie z grafikiem i na każdego z nich przypadało około 5 minut na wykąpanie się. Na terenie Zakładu Karnego są trzy boiska do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę lub kometkę. Jest jedna świetlica centralna, sala do tenisa stołowego oraz sala przeznaczona do zajęć. W świetlicy dostępne są gry planszowe oraz telewizor. Do dyspozycji osadzonych jest biblioteka oraz czytelnia z aktualną prasą. Osadzeni mają także możliwość oglądania telewizji w celach mieszkalnych. Mogą też korzystać z pokazów filmowych, uczestniczyć w konkursach ogólnozakładowych oraz w kołach zainteresowań. Prowadzone są rozgrywki sportowe w tenis stołowy, szachy, domino, warcaby, mini piłkę nożną i siatkówkę. Osadzeni korzystają z wyjść poza teren zakładu, przykładowo do kina. Na terenie zakładu odbywają się koncerty muzyczne - religijne i świeckie. Organizowane są kursy i szkolenia przyuczające do zawodu i pomagające w poszukiwaniu zatrudnienia po opuszczeniu zakładu. Niektórzy osadzeni korzystali z zezwoleń na czasowe opuszczenie zakładu oraz zatrudnienia poza terenem Zakładu Karnego w systemie bez konwojenta lub na indywidualnych stanowiskach pracy. W Zakładzie Karnym w Z. powód odbywał karę pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania. Był zatrudniony na terenie tej jednostki penitencjarnej w charakterze pracownika ogólnobudowlanego. W związku z ujawnieniem udziału powoda w przygotowaniach do ucieczki z Zakładu Karnego został on skierowany do dalszego odbywania kary w zakładzie typu zamkniętego – Areszcie Śledczym w Z.. Zakład Karny w Z. był kontrolowany przez sędziów penitencjarnych Sądu Okręgowego w Gliwicach w latach 2009 i 2010. Sędziowie nie stwierdzili uchybień w realizacji zadań Zakładu i odstąpili od wydawania zaleceń powizytacyjnych.

W Areszcie Śledczym w Z. powód przebywał od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia 13 sierpnia 2010 r. W tym okresie w Areszcie Śledczym w Z. nie występowało przeludnienie. Wszystkie cele mieszkalne wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy w odpowiedniej ilości. Każdy osadzony miał zapewnione oddzielne łóżko z wkładem do spania i otrzymywał zestaw higieniczny zawierający podstawowe środki czystości w ilości przewidzianej na miesiąc. W

razie potrzeby każdy osadzony mógł wystąpić o ich uzupełnienie, a zgoda w tym zakresie wydawana była od ręki. Powód nie zwracał się o wydanie dodatkowych środków czystości. Była również możliwość zakupu środków czystości w kantynie. Kąciki sanitarne umieszczone są w celach i są zabudowane murem z drzwiami lub wydzielone ściankami działowymi o wysokości ok. 2 metrów z zasłoną prysznicową. W kąciku sanitarnym jest w.c. i zlew umożliwiające dostęp do wody bieżącej. Każdy osadzony mógł raz w tygodniu korzystać z kąpieli w łaźni więziennej, w której znajduje się osiem stanowisk natryskowych. Łaźnia wyposażona jest w instalację wyciągową i nagrzewnicę. Areszt Śledczy ma podpisaną umowę z Zakładem (...). W ramach tej umowy wykonywany jest raz w miesiącu monitoring oraz systematyczna dezynfekcja, deratyzacja i dezynsekcja całego Aresztu Śledczego. Przypadki przyniesienia wszy przez osadzonych przyjmowanych z wolności były ujawniane przez służbę zdrowia Aresztu. Wilgoć w celach oraz zjawisko zalewania cel na niższych kondygnacjach wynika z tego, że osadzeni kąpią się w celach, mimo braku takiej możliwości. Osadzeni mogą korzystać z aparatu telefonicznego samoinkasującego, mogą prowadzić nieograniczoną korespondencję z rodzinami, korzystać z widzeń na terenie Aresztu Śledczego w zależności od podgrupy klasyfikacyjnej. Osadzeni mają możliwość składania skarg i wniosków do Dyrektora Aresztu Śledczego, do sędziego penitencjarnego oraz do instytucji zewnętrznych. Otrzymują w tym celu papier, koperty i znaczki w ilościach bez ograniczeń. Ponadto mogą zwracać się do wychowawców w sprawach swoich potrzeb. Powód nie korzystał z tych możliwości.

W okresie od dnia 18 sierpnia 2010 r. do lipca 2011 r. powód przebywał w Zakładzie Karnym w G., gdzie został przetransportowany z Aresztu Śledczego w P. w związku z przeludnieniem tej jednostki. W okresie pobytu powoda w tej jednostce penitencjarnej nie występowało zjawisko przeludnienia. Administracja Zakładu Karnego w G. nie utrudniała powodowi kontaktów z rodziną, w szczególności z matką, córką i konkubiną zamieszkałymi w powiecie (...). Powód miał możliwość widzeń, prowadzenia korespondencji oraz kontaktu telefonicznego. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód był zgłaszany do przetransportowania do jednostki penitencjarnej położonej bliżej miejsca zamieszkania, jednak właściwe dla niego jednostki w pobliżu miejsca zamieszkania były przeludnione. Cele mieszkalne w Zakładzie Karnym w G. są wyposażone w sprzęt kwaterekowy w odpowiedniej do liczby osadzonych ilości, cele są wentylowane, posiadają okna i właściwe oświetlenie zgodnie z normami. Kąciki sanitarne są wymurowane z osobnymi drzwiami. W celach jest woda bieżąca ciepła i zimna. Stan wyposażenia cel jest kontrolowany raz w roku przez służbę kwatermistrzowską. Pod względem czystości i obecności insektów cele kontrolowane są raz w miesiącu przez służbę zdrowia. W przypadku stwierdzenia obecności insektów niezwłocznie przeprowadzana jest dezynsekcja przez wyspecjalizowaną firmę. Powód nie zgłaszał potrzeby odrobaczenia celi, w której był osadzony. W celach nie ma wizjerów ani szybek umożliwiających zajrzenie do kącików sanitarnych. Zakład jest corocznie kontrolowany przez sędziego penitencjarnego. Kontrole te nie wykazały żadnych uchybień. Dopływ prądu do cel mieszkalnych wyłączany jest ze względów oszczędnościowych według harmonogramu podawanego do wiadomości osadzonym. Harmonogram wyłączania prądu jest co miesiąc zmieniany. Osadzeni mają możliwość składania skarg i wniosków do Dyrektora Zakładu Karnego, do sędziego penitencjarnego i do instytucji zewnętrznych. Mogli także zwracać się do wychowawców. Powód z tych możliwości nie korzystał.

Co do zeznań innych osadzonych przesłuchanych w charakterze świadków Sąd Okręgowy uznał zeznania M. K. za podstawę ustaleń stanu faktycznego jedynie co do tego, że przebywał z powodem w jednej celi w Zakładzie Karnym w G. i że na nich obu przypadła powierzchnia 6 m². Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka co do opłakanego stanu celi, w której przebywał z powodem jeden dzień z uwagi na brak w tych zeznaniach jakichkolwiek konkretów na potwierdzenie tej oceny. Także co do obecności insektów w celi numer 223 zeznania te nie były wiarygodne. Zeznanie to nie znajduje potwierdzenia w pozostałych dowodach zgromadzonych w aktach sprawy, a jest sprzeczne z wiarygodnymi dokumentami dotyczącymi warunków panujących we tej jednostce penitencjarnej oraz szczegółowymi i przekonującymi zeznaniami świadka A. Ł.. Sąd dał wiarę zeznaniom P. M. jedynie w takim zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w części dotyczącej warunków bytowych w Zakładzie Karnym w Z. i w Areszcie Śledczym w Z., albowiem są one sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy. Zeznanie świadka W. J. Sąd uznał za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadek ten zeznał, że przebywał

z powodem w Zakładzie Karnym w C., podczas gdy z dołączonej do akt sprawy informacji o skazaniach i pobytach powoda w jednostkach penitencjarnych wynika, że powód w takiej jednostce penitencjarnej nie przebywał.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w takim zakresie, w jakim znajdują one oparcie w innych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, w szczególności dokumentach pochodzących z jednostek penitencjarnych, w których powód przebywał oraz w zeznaniach świadków K. J., P. K., A. S. i A. Ł..

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczność warunków techniczno – budowlanych jednostek penitencjarnych, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności, gdyż ustalenie tych warunków jako elementu istniejącego wówczas stanu faktycznego nie wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie do treści § 2 przywołanego przepisu, jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, przy braku zapewnienia wszystkim osadzonym osobnego miejsca do spania, może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może więc uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności. Takich warunków nie można uznać za uzasadnione i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., w którym ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i wskazał, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych, może dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. uznał jednak, że art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przyjął, że przepis wymieniony w części I wyroku traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (SK 25/07, OTK-A z 2008 roku Nr 4, poz. 62, Dz. U. z 2008, Nr 96, poz. 62). W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał uznał, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*. Trybunał Konstytucyjny wskazał m. in., iż zakaz tortur oraz okrutnego, nieludzkiego

lub poniżającego traktowania w kontekście traktowania więźniów został najszerzej poddany analizie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na tle art. 3 Konwencji. Traktowanie niehumanitarne zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. ETPC uznał, że długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Konwencji w postaci traktowania poniżającego. Jednocześnie w orzecznictwie podkreślano, że cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania. W sprawach rozpatrywanych przez ETPC najczęściej zwracano uwagę na: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację cel, szczególnie uciążliwą dla osób niepalących osadzonych z palącymi, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia.

Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że na nim spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Jednak osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że mimo niezachowania normy 3 m² przy braku innych działań represyjnych warunków w celi nie można uznać za niegodziwe oraz że jedynie znaczące i długotrwałe odstępstwo od standardu określonego w art. 110 § 2 k.k.w. narusza godność i prawo do prywatności skazanego.

Powołując się na stanowisko judykatury, Sąd Okręgowy wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, a odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy. Jednocześnie choć sytuacja przeludnienia stanowi poważny sygnał, iż mogło dojść do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, to nie może zawsze, bezwzględnie i automatycznie być kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej, gdyż byłoby to równoznaczne z odrzuceniem innych, występujących w sprawie okoliczności i nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, że karę pozbawienia wolności we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych odbywał w warunkach uwłaczających jego godności. W warunkach przeludnienia powód przebywał okresowo jedynie w dwóch z czterech jednostek, tj. w Areszcie Śledczym w B. i w Zakładzie Karnym w Z.. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby sytuacja przeludnienia w celach rzeczywiście doprowadzała do konfliktów między osadzonymi. Nie składał żadnych skarg do jakiegokolwiek organu obowiązującego nad nadzorem nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, czy też do organizacji pozarządowych stawiających sobie za cel ochronę praw osób legalnie pozbawionych wolności. Nie korzystał także z porad psychiatry czy psychologa z powodu nadmiernego napięcia związanego z konfliktami na podłożu przeludnienia celi. Gołosłowne pozostało twierdzenie powoda, że psycholog, do którego się zwrócił, odmówił mu udzielenia pomocy. Administracja jednostek penitencjarnych, w których występowało przeludnienie, podejmowała działania mające na celu łagodzenie jego negatywnego oddziaływania na osadzonych, w szczególności przez przenoszenie osadzonych do cel, w których nie było przeludnienia oraz zapewnienie dodatkowych zajęć poza celami, np. sportowych, większej ilości spacerów. Sąd jako błędne ocenił twierdzenie powoda, że minimalna powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego osadzonego, tj. 3 m², winna być liczona po odjęciu powierzchni celi zajętej przez sprzęt kwaterunkowy. Sprzęt kwaterunkowy, w jaki wyposażane są cele, jest elementem niezbędnym i w części służy on każdemu osadzonemu indywidualnie, jak łóżka, a w części jest do wspólnego użytku wszystkich osadzonych w danej celi. Powód korzysta zatem z przypadającej na niego powierzchni mieszkalnej w dwojaki sposób: poruszając się po niej, czy zajmując ją fizycznie w inny sposób oraz przez umieszczenie na tej powierzchni sprzętu kwaterunkowego, wydanego do indywidualnego bądź

zbiorowego korzystania przez powoda. Najdłużej powód przebywał w Zakładzie Karnym w Z., który jest jednostką typu półotwartego z oddziałem otwartym, co pozwala osadzonym na swobodne poruszanie się po terenie więziennym przez większą część dnia przy otwartych całą dobę celach mieszkalnych. Zdaniem Sądu Okręgowego w takich warunkach odbywania kary pozbawienia wolności dolegliwości związanych z przeludnieniem cel mieszkalnych nie można uznać za nadmierne, gdyż łagodzi je możliwość pozostawania poza celą w ciągu dnia, chociażby na terenie świetlicy, biblioteki czy boisk sportowych. Nie można także tracić z pola widzenia tego, że powód swoim własnym zachowaniem polegającym na przygotowaniu do ucieczki doprowadził do tego, że został skierowany do dalszego odbywania kary w zakładzie typu zamkniętego.

W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał także, by warunki sanitarne w celach były takie, by naruszały prawo do intymności, ani tego, że pozostałe warunki bytowe były niezgodne z obowiązującymi przepisami chociażby w zakresie ilości łóżek, taboretów, czy stołów. Zgodnie z art. 110 § 1 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Stosownie do treści § 3 cytowanego przepisu urządzenia sanitarne w zakładzie karnym typu półotwartego i otwartego mogą być usytuowane poza celami mieszkalnymi. Zgodnie z § 4 przy umieszczeniu skazanego w celi mieszkalnej bierze się pod uwagę w szczególności: decyzję klasyfikacyjną, konieczność oddzielenia skazanego od tymczasowo aresztowanego, potrzebę zapewnienia porządku oraz bezpieczeństwa w zakładzie karnym, zalecenia lekarskie, psychologiczne i rehabilitacyjne, potrzebę kształtowania właściwej atmosfery wśród skazanych, konieczność zapobiegania samoagresji i popełnianiu przestępstw w trakcie odbywania kary.

Ponadto stosownie do treści § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. nr 12, poz. 1493) skazanych rozmieszcza się w celach, uwzględniając w szczególności płeć, wiek oraz uprzednie odbywanie zasadniczej kary pozbawienia wolności albo kary aresztu wojskowego. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje – zdaniem Sądu I instancji, że cele, w których przebywał powód, we wszystkich wskazanych jednostkach penitencjarnych były prawidłowo wyposażone w sprzęt kwaterunkowy, oświetlone, ogrzewane i wentylowane.

Wbrew twierdzeniom powoda we wszystkich jednostkach penitencjarnych był także prowadzony monitoring obecności insektów w celach mieszkalnych oraz podejmowane działania planowe i doraźne w celu wyeliminowania robactwa. Powód nie udowodnił swoich twierdzeń, że zgłaszał fakt pogryzienia przez pluskwy lekarzowi. Należy podkreślić, że powód nie zgłosił dowodu z dokumentacji medycznej, gdzie taka przyczyna korzystania z porady lekarza zostałaby odnotowana.

Z kolei wilgoć w celach Aresztu Śledczego w Z. nie wynikała z niesprawności wentylacji grawitacyjnej, lecz była skutkiem postępowania osadzonych, którzy w nieprzystosowanych do tego celach urządzali pranie i kąpiele pozaregulaminowe. Nie można zarzutu w tym zakresie postawić osobom odpowiedzialnym za sposób organizacji odbywania kary pozbawienia wolności, a współosadzonym powoda.

Wedle Sądu Okręgowego powód nie udowodnił również, by konstrukcja kącików sanitarnych w celach nie zapewniała intymności przy korzystaniu z nich. We wszystkich jednostkach penitencjarnych objętych pozwem kąciki sanitarne były wydzielone z celi i osłonięte w sposób zapewniający intymność przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. W większości przypadków kąciki zostały przebudowane w taki sposób, że osoba korzystająca z urządzeń sanitarnych nie była widoczna ani dla współosadzonych ani dla funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Odnośnie natomiast konieczności spożywania posiłków w celach, a więc w bezpośrednim sąsiedztwie urządzeń sanitarnych, Sąd wskazał, że dotyczyło to wszystkich osadzonych w tych jednostkach i było spowodowane czynnikiem niezależnym od władz więziennych, tj. konstrukcją budynków.

W ocenie Sądu powód nie sprecyzował ani nie udowodnił również swoich twierdzeń odnośnie nieodpowiedniej jakości posiłków podawanych w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Nie zostało wykazane nieprzestrzeganie art.

109 § 1 zdanie 1 k.k.w. obligującego do zapewnienia skazanym trzech posiłków dziennie o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jednego posiłku gorącego.

Odnosnie zarzutu dotyczącego braku możliwości korzystania z ciepłej wody i kąpeli, to w myśl § 30 ust. 3 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, skazany ma prawo korzystać co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpeli. Jednostka penitencjarna nie ma zatem obowiązku doprowadzenia do celi ciepłej wody, a tym bardziej w sposób czasowo nieograniczony

Wedle Sądu powód nie udowodnił zasadności podnoszonych zarzutów co do ograniczania mu kontaktów z rodziną. Zgodnie z art. 105 § 1 k.k.w. skazanemu należy umożliwiać utrzymywanie więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności, oraz ułatwiać utrzymywanie kontaktów z podmiotami, o których mowa w art. 38 § 1 k.k.w. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby wobec powoda były stosowane bezprawnie kary dyscyplinarne, o których mowa w art. 143 § 1 pkt 6 lub 8 k.k.w., co mogłoby skutkować ograniczeniem kontaktu z bliskimi. Jako przyczynę niemożności utrzymywania kontaktów z rodziną powód wskazał przeniesienie go do odległego od miejsca zamieszkania Zakładu Karnego w G.. Należy jednak mieć na uwadze, że powód został przetransportowany do tej jednostki penitencjarnej z Aresztu Śledczego w P. z uwagi na ryzyko przeludnienia. Natomiast trafił tam z uwagi na wcześniejszą zmianę decyzji klasyfikacyjnej dokonaną w Zakładzie Karnym w Z. po ujawnieniu planowania przez powoda ucieczki z tego Zakładu. Zatem sam powód swoim bezprawnym zachowaniem spowodował konieczne działania organów wykonywania kary pozbawienia wolności, skutkujące dolegliwym dla powoda przeniesieniem do odległego Zakładu Karnego. W myśl zaś art. 79 § 3 k.k.w. właściwość zakładu karnego, w którym wykonywana ma być kara pozbawienia wolności, wyznacza decyzja klasyfikacyjna, która w stosunku do powoda w trakcie osadzenia z jego winy uległa zmianie. Podejmowane próby przetransportowania powoda do jednostki penitencjarnej położonej bliżej miejsca zamieszkania powoda spełzły na niczym wobec przeludnienia panującego w tych jednostkach. Dopiero od lipca 2011 r. powód przebywa w nieco bliżej położonym jego miejsca zamieszkania Zakładzie Karnym w K.. Natomiast podnoszona przez powoda okoliczność braku środków finansowych na dojazd rodziny na widzenia z powodem do odległej jednostki penitencjarnej nie może być wiązana z działalnością organów wykonawczych, a dotyczy wyłącznie powoda i jego bliskich.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie udowodnił, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wymagającego ochrony prawnej. Przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. O zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień nasilenia i czas trwania tych naruszeń, stopień zawinienia naruszydźciela oraz rozległość i długotrwałość skutków naruszeń dla osoby pokrzywdzonej.

Sąd uznał, że zgłoszone roszczenie o zadośćuczynienie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd nie dopatrył się też żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji wskazanych jednostek penitencjarnych. Niezaprzeczalnie bowiem warunki panujące w tych jednostkach były takie same dla wszystkich skazanych i jednocześnie stanowiły wypadkową ograniczonych środków finansowych tego resortu, wieloletnich zaszłości i niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie. W sytuacji zaś braku działania strony pozwanej z premedytacją i zamiarem poniżenia, a jedynie z powodu trudnych warunków lokalowych przyznanie ochrony za naruszenie dóbr osobistych należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i poczuciem sprawiedliwości.

Zdaniem Sądu roszczenia powoda pozostają właśnie w jawnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem w tego rodzaju sprawach abstrahować od realiów społeczno – gospodarczych panujących w Polsce. Sytuacja lokalowa wielu rodzin w Polsce, zajmujących mieszkania komunalne czy socjalne, jest gorsza pod względem zarówno metrażu, stanu technicznego budynków czy dostępu do mediów od tej opisywanej przez powoda.

Również zakres zajęć kulturalno – oświatowych, sportowych czy rozrywkowych w zakładach karnych nieraz znacznie przekracza to, co społeczeństwo oferuje podopiecznym placówek opiekuńczo – wychowawczych.

W ocenie Sądu wprowadzanie w tym zakresie standardów państw Europy Zachodniej nie może odbyć się z dnia na dzień ani rozpoczynać się od więźniów, a pomijając inne grupy społeczne takie jak sieroty, czy renciści i emeryci, których często nie stać na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd miał również na uwadze to, że powód mimo młodego wieku nie jest nowicjuszem penitencjarnym, odbywającym karę pozbawienia wolności za poważne umyślne przestępstwo przeciwko mieniu, tj. rozbój. Jak wynika z informacji o pobytach i orzeczeniach, powód był tymczasowo aresztowany po raz pierwszy już w 2004 r., a więc w wieku zaledwie 18 lat. W areszcie tymczasowym spędził 9 miesięcy. Odbywał także w 2005 r. porządkową karę aresztowania na podstawie art. 287 § 2 k.p.k. oraz zastępczą karę pozbawienia wolności w miejsce kary ograniczenia wolności. Powyższe doświadczenia nie skłoniły jednak powoda do zmiany sposobu życia, w który to sposób wpisany jest immanentnie pobyt w jednostkach penitencjarnych. W takiej sytuacji nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych.

Co do zaś roszczenia wywodzonego przez powoda z faktu jego pobytu w Areszcie Śledczym w G. w okresie od dnia 22 marca 2004 r. do dnia 22 grudnia 2004 r., Sąd uznał je za przedawnione w rozumieniu art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 10 sierpnia 2007 r. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Pobyt ten bowiem miał miejsce znacznie wcześniej niż trzy lata przed zainicjowaniem niniejszej sprawy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 102 k.p.c.

W apelacji od wyroku powód zaskarżył go w całości, wnosząc o jego uchylenie. Zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego, iż warunki zapewnione mu w jednostkach penitencjarnych były właściwe, zaś osadzenie go w celach przeludnionych następowało wyłącznie na czas określony jednego miesiąca. Podniósł zarzut wadliwego ustalenia powierzchni mieszkalnej cel, błędnych ustaleń co do kąćków sanitarnych, przyjęcia bezzasadnie za niewiarygodne zeznań współosadzonych i jednoczesnego dania wiary zeznaniom dyrektorów jednostek penitencjarnych. Wskazał, że nie stać go na powołanie biegłego oraz że przebywał w celach z więźniami „grypsującymi” w ścisku, zaduchu i nieprzyjemnym zapachu.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i sprowadza się do gołosłownej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji i poczynioną przez ten Sąd oceną dowodów. Sąd Okręgowy prawidłowo i wyjątkowo wnikliwie ustalił stan faktyczny, które to ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Również analiza materiału dowodowego została przeprowadzona prawidłowo, zaś pisemne motywy rozstrzygnięcia szczegółowo i precyzyjnie wskazują, z jakich przyczyn część dowodów została uznana za wiarygodne, zaś pozostałym Sąd odmówił dania wiary i w jakim zakresie. Wbrew twierdzeniu apelującego Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał okresowo w przeludnionych celach – od listopada 2009 r. do października 2009 r. w Areszcie Śledczym w B. i Zakładzie Karnym w Z.. W aktach sprawy znajdują się decyzje dyrektorów tych jednostek penitencjarnych zezwalające na taką sytuację na czas określony – aczkolwiek istotnie część tych decyzji dotyczy okresów trzymiesięcznych, a nie miesięcznych. Nie zmienia to ostatecznej konkluzji, że wymóg wskazany w art. 248 § 1 k.k.w., ówczesnie obowiązującym, został zachowany. Wbrew pogładowi skarżącego żaden przepis prawny nie nakładał na dyrektora jednostki penitencjarnej obowiązku informowania poszczególnych osadzonych, czy to o treści konkretnych decyzji, czy to o zmianie norm prawnych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w powołanej również przez Sąd I instancji uchwale 7 sędziów z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 (OSNC 2012/2/15, LEX nr 960463, Rzeczposp. PCD 2011/244/1, Biul.SN 2011/10/6), iż umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na

osadzonego mniejszej niż 3 m⁽²⁾ może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Co do samego naruszenia dóbr osobistych powoda przywołać trzeba wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09 (LEX nr 599534), w myśl którego prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne. Do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.

Nie może budzić wątpliwości, że pobyt w zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia, ale co do zasady obejmuje to zwykłe następstwa przymusowej izolacji, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby, wobec której stosowana jest ta represja.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z wymagań demokratycznego państwa prawnego, co wprost wynika z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady powieliła w art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucja RP. Niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji.

Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na osadzonego, winna wynosić nie mniej niż 3 m². Wyjątkiem od tej zasady był art. 248 § 1 k.k.w, w myśl którego w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosić może mniej niż 3 m², z tym, że o takim umieszczeniu powinien bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Z uwagi na ramy czasowe pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych objęte pozwem przepis art. 248 § 1 k.k.w. co do zasady częściowo znajduje zastosowanie w sprawie.

Przywołanym przez Sąd Okręgowy wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 (Dz.U. Nr 96, poz. 620) uchylono art. 248 § 1 k.k.w. Wymieniony przepis przestał obowiązywać z dniem 6 grudnia 2009 r. Orzeczenie Trybunału miało charakter prospektywny, co oznacza, że do tej daty dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych byli nadal zobowiązani do stosowania art. 248 § 1 k.k.w. Niemniej stosowanie art. 248 § 1 k.k.w. miało być wyjątkiem, a nie regułą. W przypadku powoda zjawisko nieznacznego przeludnienia dotyczyło jego pobytu w Areszcie Śledczym w B. od dnia 5 listopada 2008 r. do dnia 25 czerwca 2009 r. i w Zakładzie Karnym w Z. od dnia 25 czerwca 2009 r. do dnia 22 października 2009 r. Materiał dowodowy wskazuje, że zachowane zostały wymogi określone w art. 248 § 1 k.k.w., a zatem brak było bezprawności po stronie pozwanego. Niewątpliwie sam fakt informowania sędziego penitencjarnego o przeludnieniu, a nawet wydawanie zarządzeń przez dyrektorów placówek penitencjarnych nie może wyłączać bezprawności w sytuacji, gdy stan przeludnienia jest zjawiskiem trwałym, nie stanowi on „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu powyższego przepisu. Jednak stan przeludnienia w przywołanych placówkach występował okresowo.

W powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, a także m. in. w wyroku z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10 (niepubl.) Sąd Najwyższy, stwierdzając, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych, wskazał jednocześnie, że sam taki fakt nie przesądza o

zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., które przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym m. in. od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., I ACa 180/12, LEX nr 1171315).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że kompleksowa ocena sytuacji powoda podczas osadzenia we wskazanym okresie nie uzasadnia przyznania mu zadośćuczynienia – nawet przy przyjęciu bezprawności zachowania pozwanego i niezachowania wymogów z art. 248 § 1 k.k.w. Apelujący nie wykazał, iż z przeludnieniem wiązały się jakieś dodatkowe uciążliwości - poza oczywistym faktem, że w celi było ciasno, co wiązało się z niewystarczającą intymnością przy korzystaniu z toalety, przy czym co do tej drugiej kwestii Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11 (LEX nr 1228452), iż otwarta lista chronionych prawnie dóbr osobistych została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi. Niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi.

Argument powoda o niewliczaniu powierzchni zajmowanej przez sprzęt kwaterunkowy do powierzchni celi jest trafny (vide: odpowiedź na apelację k 611, w której pozwany fakt ów przyznaje), jednak powyższe oznacza, że rzeczywista powierzchnia celi jest wyższa niż wynikająca z dokumentów wskazujących jej powierzchnię użytkową. Tym samym argument ten nie może wywołać skutków prawnych pożądaných przez powoda, bowiem jest korzystny dla strony pozwanej.

Powód nie udowodnił, że pobyt w zakładach karnych w wymienionym okresie łączył się dla niego z jakąś krzywdą, w szczególności zaś nie wykazał żadnych cierpień fizycznych ani psychicznych z tym związanych - mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Podważanie oceny dowodów z zeznań świadków jest nieskuteczne, bowiem dla skutecznego wywiedzenia zarzutu opartego na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. strona winna wykazać, jakie kryteria tam wymienione Sąd naruszył. Tymczasem powód ograniczył się do wyrażenia swojego niezadowolenia z wniosków, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, analizując dowody osobowe. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala zaś na jednoznaczną konkluzję, że ocena materiału dowodowego została przeprowadzona wyjątkowo wnikliwie. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom współosadzonych, bowiem brak było w nich konkretów, bądź odwoływały się do pobytu w placówce penitencjarnej, w której powód nie przybywał – w przeciwieństwie do zeznań dyrektorów placówek penitencjarnych szczegółowo opisujących ich stan i znajdujących potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt, w tym protokołach wizytacji sporządzonych przez sędziów penitencjarnych. Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stanęła sytuacja materialna powoda uniemożliwiająca mu skorzystanie z opinii biegłego, bowiem powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych, zatem wynagrodzenie dla ewentualnego biegłego byłoby tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa. Trafna natomiast była konkluzja Sądu Okręgowego, iż w sprawie nie występowała potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Reasumując: brak jest więc podstaw do uznania, że Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczeniem życiowym.

Ten sam wniosek dotyczy zarzutów powoda odnośnie osadzenia go z osobami „grypsującymi”. Podstawą do umieszczenia go w określonej celi były decyzje o jego klasyfikacji. Powód nie kwestionował ich, zatem jego subiektywne niezadowolenie z towarzystwa w bliżej zresztą nieokreślonej celi nie może wywołać żadnych skutków prawnych.

Kwestia okresowych wyłączeń prądu została obszernie wyjaśniona przez Sąd Okręgowy. Miały one miejsce w ramach oszczędności, a osadzeni byli o tym uprzedzeni. Skarżący tych ustaleń nie podważał, a jedynie zarzucił brak możliwości picia ciepłych napojów. Zarzut ten jest całkowicie chybiony. Wyłączenia prądu nie były całonocne, a skoro osadzeni

mieli ich świadomość, brak było przeszkód do korzystania z ciepłych napojów przed wyłączeniem prądu i po jego włączeniu.

Kwestia zapachu wody kranowej (nota bene podniesiona dopiero w apelacji) nie jest elementem polityki penitencjarnej państwa stanowiącej podstawę faktyczną żądania, lecz od wielu czynników niezależnych od tej polityki: ujęcia wody, sposobu jej uzdatniania, pracy wodociągów itp. Nie podlegają one kognicji sądów orzekających w sprawie niniejszej z uwagi na wskazane wyżej zakreszenie podstawy faktycznej powództwa.

Nie może ująć z pola widzenia okoliczność, że poziom życia znacznej części obywateli Polski (bezrobotnych, emerytów, rencistów, osób przewlekle chorych) nie jest wysoki, a Państwo Polskie z uwagi na stan finansów publicznych nie jest w stanie zapewnić im godziwych warunków życia, mimo że niejednokrotnie pracowali przez wiele lat. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby domaganie się od tego Państwa, by zapewniało wyższy standard życia osobom, które odbywają karę pozbawienia wolności za czyny sprzeczne z prawem, niż uczciwym obywatelom, którzy nigdy nie weszli w konflikt z prawem – zwłaszcza, że koszt utrzymania osadzonych w całości spoczywa na podatnikach, podczas gdy pozostali obywatele swoją pracą zapewniali Państwu dochody, chociażby płacąc podatki. Poziom polskich zakładów karnych jest pochodną poziomu zamożności Państwa Polskiego.

Konkludując: gdyby nawet przyjąć za powodem naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności i prawa do intymności w postaci przejściowego osadzenia go w celach przeludnionych, nie uzasadniałoby ono przyznania zadośćuczynienia, ponieważ nie było nadmiernie dotkliwe (sprowadzało się do ciasnoty). Zauważyć w tym miejscu trzeba, że ustawodawca w art. 448 k.c., operując słowem: „może”, kreuje po stronie sądu jedynie uprawnienie, nie zaś obowiązek przyznania zadośćuczynienia. Sam fakt przeludnienia nie daje automatycznie podstawy do przyjęcia, iż zostały spełnione przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wynika to wprost z istotnej przesłanki omawianej regulacji, a mianowicie „wyrządzenia krzywdy na skutek naruszenia dóbr osobistych”, a także zwrotu „może” stanowiącego element uznania sądu. Nie oznacza to oczywiście dowolności, lecz wskazany element uznania daje wyraz możliwości wyboru orzekania, zdeteterminowany przesłankami, których ustawodawca wprawdzie nie precyzuje, ale są one możliwe do określenia w każdym indywidualnym zespole okoliczności konkretnej sprawy. Taka struktura przepisu, podobnie, jak w innych analogicznych wypadkach, mająca cechy normy „pozytywnej”, jak i jednocześnie „negatywnej” w swej treści zawiera możliwość zarówno pozytywnego, jak i negatywnego rozstrzygnięcia przez sąd. Na jej podstawie, w razie spełnienia się przesłanek faktycznych, nie nazwanych w hipotezie, sąd albo uwzględni powództwo o zadośćuczynienie, albo je oddali (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 grudnia 2011 r., Biul. SAKa 2012/2/25-26). W sprawie niniejszej całokształt przesłanek wymaganych przez normy art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia. Również brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji w oparciu o art. 445 § 1 k.c., ponieważ powód nie wykazał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu związanego z zachowaniami przypisywanymi pozwanemu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. Podstawą do orzeczenia o kosztach procesu był art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład tych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego obliczone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 25 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) (120 zł).

Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. Wprawdzie powód korzystał w toku procesu ze zwolnienia od kosztów sądowych stanowiącego konsekwencję jego trudnej sytuacji majątkowej, ale sam ten fakt nie uzasadnia zastosowania wobec niego dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. Przyjęcie odmiennej koncepcji oznaczałoby niedopuszczalną z punktu widzenia podstawowych zasad porządku prawnego sytuację, w której osoby ubogie mogłyby bez jakichkolwiek konsekwencji finansowych wytaczać bezzasadne powództwa i narażać przeciwników procesowych na konieczność ponoszenia we własnym zakresie kosztów obrony. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku o którym

mowa w art. 102 k.p.c. i w konsekwencji nie uzasadnia przyznania tej stronie zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu, który takie żądanie zgłosił. Ocena sądu, czy występują okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c., dokonywana jest niezależnie od przyznanego stronie zwolnienia od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 25/12, LEX nr 1214589, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2012 r., I ACz 1178/12, LEX nr 1216285).

Ocena roszczenia powoda i charakteru sprawy nie pozwala na dopatrzenie się przesłanek pozwalających na odstępstwo od ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonych w art. 98 – 100 k.p.c.